

Droga Światła - 22.05.2021 (Wigilia Zesłania Ducha Świętego)

Spotkanie 1

Jezus tryumfuje nad śmiercią (Mt 28,1-7)

Z Ewangelii według św. Mateusza:

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał.”

Rozważanie:

Droga Krzyżowa rozpoczyna się skazaniem Jezusa na śmierć. Początkiem Drogi Światła jest zwycięstwo nad śmiercią. Jezus zapowiadał, że zmartwychwstanie. A jednak, kiedy umierał na krzyżu nikt o tym nie pamiętał. Ci, którzy byli blisko Mistrza pograżyli się w płacz, cierpieniu, rozpamiętywaniu zawiedzionych nadziei na powstanie Królestwa, o którym Chrystus opowiadał.

Jezu, ucz nas słuchać Ciebie, a nie swoich lęków, obaw i frustracji.

Spotkanie 2

Niewiasty i uczniowie przy pustym grobie (J 20,1-9)

Z Ewangelii według św. Jana:

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

Rozważanie:

Piotr i Jan idą do grobu na wezwanie Marii Magdaleny. W pewnym momencie zaczynają biec, Jan wyprzedza Piotra i jest pierwszy przy grobie. Czy Jan biegł szybciej tylko z powodu wieku? A może gnało go głębokie doświadczenie Jezusowej miłości, podczas gdy Piotra hamowała pamięć o zaparciu się Jezusa? Jan przybył do grobu pierwszy, ale to Piotr pierwszy do niego wchodzi. Bo Jan, który ścigał się z Piotrem o pierwsze miejsce przy Jezusie, teraz go przepuszcza.

Owoc Ducha Świętego: UPRZEJMOŚĆ

To umiejętność właściwego odnoszenia się do bliźniego. Jest oznaką kultury osobistej i powinna cechować każdego człowieka. Dla chrześcijanina ma jeszcze dodatkowy wymiar - dostrzegania w drugim człowieku Chrystusa.

Panie Boże, pomóż nam być uprzejmymi, także w stosunku do osób, do których nie żywimy szczególnej sympatii.

Spotkanie 3

Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Marii Magdalenie (J 20,11-18)

Z Ewangelii według św. Jana:

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?” Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?” Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. Jezus rzekł do niej: „Mario!” A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

Rozważanie:

Dlaczego pierwszą osobą, której ukazał się Jezus, była Maria Magdalena? Nie cieszyła się dobrą opinią, często wpadała w niemałe tarapaty i to z własnej winy. A jednak Jezus podał jej dłoń odciskając w ten sposób na jej życiu silne piętno. Pomógł jej przetrwać wszystkie życiowe burze, a ona nigdy o tym nie zapomniała. Była z Nim do końca. Kiedy wydawało się, że wszystko stracone czuwała przy Jego grobie. Zmartwychwstały Jezus, widząc płaczącą Marię, zwraca się do niej po imieniu: „Mario!”. Jak musiał to wypowiedzieć, że od razu Go rozpoznała i powiedziała do Niego „Rabbuni”.

Owoc Ducha Świętego: WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ

Określa się ją często jako wielkoduszność, bezinteresowność, ofiarność, dobroczynność. Najkrócej można powiedzieć, że jest to postępowanie kierujące się w działaniu czymś dobrem.

Panie Boże, ucz nas wielkoduszności i bezinteresowności wobec innych.

Spotkanie 4

Zmartwychwstały Jezus objawia się uczniom na drodze do Emaus (Łk 24,13-19.25-27)

Z Ewangelii według św. Łukasza:

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się

wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak, że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?” Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. Zapytał ich: „Cóż takiego?” Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewnijają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”. Na to On rzekł do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Rozważanie:

Dwaj uczniowie szli do Emaus pełni rozczarowania i frustracji. Dyskutowali, starali się zrozumieć przyczynę ostatnich przykrych wydarzeń. Na pewnym etapie drogi przyłącza się do nich Jezus, uczniowie są jednak tak przejęci swoimi przeżyciami, że nie rozpoznają Jego osoby. Tymczasem Jezus cierpliwie wysłuchuje ich smutnych opowieści, a potem tłumaczy im Pisma - zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wyklada im, co w Pismach odnosiło się do Niego.

Owoc Ducha Świętego: CIERPLIWOŚĆ

To spokojne i pogodne znoszenie bólu, cierpienia, różnego rodzaju trudności fizycznych i moralnych, życiowych niepowodzeń i zawodów. Pozwala nam także znosić innych, ich kaprysy, wady i słabości.

Panie Boże, uzbrój nas w cierpliwość, ucz nas znoszenia trudnych doświadczeń.

Spotkanie 5

Uczniowie rozpoznali Pana przy łamaniu chleba (Łk 24,28-35)

Z Ewangelii według św. Łukasza:

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?” W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Rozważanie:

Uczniowie zaprosili napotkanego wędrowca na wieczerzę i dopiero tam otworzyły im się oczy. W geście łamania chleba rozpoznali swojego zmartwychwstałego Mistrza. Radość

i nadzieja powróciły, życie uczniów nabrało nowego sensu i znaczenia. Jezus powtórzył to, co uczynił na Ostatniej Wieczerzy: łamał i rozdawał uczniom chleb. Dla pierwszych chrześcijan był to gest tak ważny, że Eucharystię nazywali „łamaniem chleba”. Oczywiście chleba nie łamie się dla samego łamania, lecz żeby go rozdawać. W tym prostym geście skupił się cały sens życia Jezusa, gdyż było ono rozdawaniem siebie.

Owoc Ducha Świętego: SKROMNOŚĆ

Rodzi się z umiarkowania. Człowiek skromny cechuje się wewnętrzną równowagą płynącą z prostoty i uporządkowania.

Panie Boże, spraw, abyśmy pamiętali, że wszystko co potrafimy i posiadamy jest darem Bożym, stąd nie przeceniali, ani nie doceniali swoich umiejętności.

Spotkanie 6

Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom w Wieczerniku (Łk 24,36-43)

Z Ewangelii według św. Łukasza:

A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!” Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?” Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczą słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka.”

Rozważanie:

Kiedy Zmartwychwstały ukazał się uczniom w Wieczerniku wśród nich przeważały dwa odczucia: strach i niedowierzanie. Jezus koi ich lęki i niepokoje pokazując przebite ręce, nogi, bok. Gdy uczniowie z radości jeszcze nie mogą uwierzyć, że to naprawdę On, zachęca ich, aby się Go dotknęli, po czym prosi o coś do jedzenia. Niepewność i strach zamienia w radość.

Owoc Ducha Świętego: RADOŚĆ

Nie ma nic wspólnego z powszechną dziś wesołkowatością. Radość wypływa wprost z miłości, ze świadomości, że Pan mnie kocha i jest przy mnie nawet pośród cierpień i trudności.

Panie Boże, rozraduj nas i ucz nas dzielić się radością z innymi.

Spotkanie 7

Jezus przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów (J 20,19-23)

Z Ewangelii według św. Jana:

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha świętego! Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Rozważanie:

Zmartwychwstały przychodzi do Wieczernika pomimo drzwi zamkniętych. Nie przychodzi, aby oskarżać i wypominać uczniom zdradę, niewierność, ucieczkę, brak wytrwania przy krzyżu. Przychodzi z darem pokoju i przebaczenia. Załęczonych i zaniepokojonych uczniów wita prostym „Pokój Wam”. A potem posyła ich, aby ten pokój i przebaczenie nieśli wszystkim narodom.

Owoc Ducha Świętego: POKÓJ

Daje poczucie bezpieczeństwa wśród otaczającego nas świata pełnego różnych nieszczęść, pokus, intryg, spisków i niepewności, co przyniesie przyszłość.

Panie Boże, napełniaj nas pokojem i uzdalniaj do wprowadzania go tam, gdzie nas posyłasz.

Spotkanie 8

Zmartwychwstały Jezus umacnia wiarę Tomasza (J 20,24-29)

Z Ewangelii według św. Jana:

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!” Tomasz mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.”

Rozważanie:

Tomasz nie wierzy Apostołom, że widzieli Pana. Ich świadectwo jest dla niego mało przekonujące i chce sam dotknąć Jezusowych ran. Pragnie dowodu, stawia twarde warunki, które mogą wydawać się wręcz absurdalne. Ale Jezus na to jego zuchwałe oświadczenie odpowiada, przychodzi ponownie po ośmiu dniach, głównie dla niego. Zaprasza Tomasza, by dotknął śladów po ranach i przestał być niedowiarkiem.

Tomasz widząc Jezusa zapomina o swoim pierwotnym pragnieniu, pada do Jego stóp z wyznaniem wiary.

Owoc Ducha Świętego: ŁASKAWOŚĆ

Oznacza ona skłonność do czynienia dobra nie tylko wobec tych, których kochamy, lecz przede wszystkim wobec osób, które przez swoje postępowanie na to nie zasługują.

Łaska to przecież dar, na który się nie zasługuje.

Panie Boże, spraw, abyśmy pełnili uczynki miłosierdzia.

Spotkanie 9

Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim

(J 21,1-9.13)

Z Ewangelii według św. Jana:

Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy macie, co na posiłek?” Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. (...) A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: „Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili”. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!” Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Rozważanie:

Jezus pojawił się jak zawsze niespodziewanie i jak zawsze w trudnym momencie.

Uczniowie, zawodowi rybacy, pomimo starań, nie złowili żadnej ryby. Kiedy zaś zanurzyli sieci tam gdzie wskazał im Zmartwychwstały, wielkość połowu przeszła wszelkie ich wyobrażenia. Jezus jest troskliwy jak dobra matka. Sam przygotowuje posiłek dla uczniów. Nikt nie jest w stanie prześcignąć Go w dawaniu. Bo daje bez opamiętania, bez żadnych ograniczeń.

Owoc Ducha Świętego: DOBROĆ

Wynika ze zjednoczenia z Bogiem. To nie tylko czynienie dobrych uczynków. To także dostrzeganie w drugim człowieku dobra, nawet wtedy, gdy wszystko mówi nam, że jestem całkiem inaczej.

Panie Boże, ucz nas być dobrym dla innych i przyjmować z wdzięcznością dobro od drugiego człowieka.

Spotkanie 10

Zmartwychwstały Jezus powierza Piotrowi swój Kościół (J 21,15-17)

Z Ewangelii według św. Jana:

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje!” I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” Odparł Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje!”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?” I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”

Rozważanie:

Może dziwić łatwość z jaką Jezus rozgrzesza Piotra. Bo co to za pokuta - powiedzieć trzy razy „kocham” za trzykrotne wyparcie się wiary?! A Jezus nie tylko rozgrzesza, ale przekazuje Piotrowi obiecaną wcześniej władzę nad całym Kościołem! Rozgrzeszając wskrzesza człowieka, a podnosząc go z martwych przywraca mu życie. Przywraca mu wiarę w siebie oraz zdolność do miłości i odpowiedzialności.

Owoc Ducha Świętego: MIŁOŚĆ

Jest najważniejsza. „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem” (J 13,34). Istotą każdej autentycznej miłości jest szukanie dobra drugiego człowieka, dawanie się mu w darze.

Panie Boże, uczyni nas darem dla drugiego człowieka.

Spotkanie 11

Rzesłanie uczniów (Mt 28,16-20)

Z Ewangelii według św. Łukasza:

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.”

Rozważanie:

Ucniowie Zbawiciela. Słabi, tchórzliwi, nie do końca przekonani do tego, co się wydarzyło w ostatnich dniach życia Jezusa i po zmartwychwstaniu, a już na pewno niewiele z tego rozumiejący. Ale to ich właśnie Zmartwychwstały wysłał na świat, aby głosili Dobrą Nowinę. Ktoś może powiedzieć, że ten pomysł z góry skazany jest na porażkę. Jednak uczniowie poradzi sobie i to w sposób imponujący. Wystarczyło

zapewnienie Jezusa, że jest z nimi i że dana Mu jest wielka władza; więc poszli po krańce ziemi w Jego imieniu. Poszli, zrezygnowali ze swoich planów...

Owoc Ducha Świętego: WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ

To rozsądnie korzystanie z powierzonych sobie dóbr oraz dozwolonych przyjemności, a czasem rezygnacja z nich dla innych celów podyktowanych z miłości.

Panie Boże, ucz nas, że warto iść pod prąd temu, co promuje świat.

Spotkanie 12

Wniebowstąpienie (Dz 1,6-11)

Z Dziejów Apostolskich:

„Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.

Rozważanie:

U św. Łukasza miejscem Wniebowstąpienia Jezusa jest Góra Oliwna. Na tej górze - według tradycji - Jezus nauczył uczniów modlitwy „Ojcze nasz”. U jej podnóża - w Getsemani - pocąc się własną krwią, wołał do Boga: „Abba, Ojcze, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie”. Z tej samej góry wstąpił ostatecznie w ramiona Ojca - w-niebo-wstąpił. Ojciec okazał się wierny! Choć niewątpliwie na swój sposób - przekraczający ludzkie wyobrażenia i oczekiwania, wymagający posłuszeństwa i zaufania.

Owoc Ducha Świętego: WIERNOŚĆ

Jest podstawą zaufania. To trwanie przy podjętych świadomie i dobrowolnie zobowiązaniach pomimo przeciwności. Jest naśladowaniem wierności samego Boga wobec człowieka, który nie pozostawił go pod władzą śmierci, lecz posłał swojego Syna, aby dokonał dzieła zbawienia.

Panie Boże, zawsze wierny, spraw abyśmy nie bali się zaufać Tobie - zaufać bezgranicznie.

Spotkanie 13

Oczekiwanie z Maryją na Ducha Świętego (Dz 1,12-14)

Z Dziejów Apostolskich:

Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

Rozważanie:

W tych zwięzłych słowach autor Dziejów Apostolskich notuje fakt obecności Matki Jezusa w Wieczerniku w ciągu dni przygotowania do Pięćdziesiątnicy. Wymienia Ją jako jedną z obecnych, niczego specjalnego nie dodając. Równocześnie wiadomo, że ten sam ewangelista Łukasz najpełniej ukazał Boskie i dziewicze macierzyństwo Maryi. Tak więc w obu Łukaszkowych tekstach, jak przyjście na świat Syna Bożego łączy się z Jej Osobą, tak teraz jest Ona obecna przy narodzinach Kościoła. Maryja jest cała czysta: niepokalana od poczęcia, poświęciła swoją duszę, serce, ciało, wszystko oddała na własność Bogu.

W tych zwięzłych słowach autor Dziejów Apostolskich notuje fakt obecności Matki Jezusa w Wieczerniku w dniach przygotowania do Pięćdziesiątnicy. Wymienia Ją jako jedną z obecnych, niczego więcej nie dodając. Równocześnie wiadomo, że ten sam Ewangelista najpełniej ukazał Boskie i dziewicze macierzyństwo Maryi: tak jak przyjście na świat Syna Bożego łączy się z Jej Osobą, tak też jest Ona obecna przy narodzinach Kościoła. Maryja cała czysta, niepokalana od poczęcia, poświęciła swoją duszę, serce, ciało; wszystko oddała na własność Bogu.

Owoc Ducha Świętego: CZYSTOŚĆ

Dotyczy całego człowieka, jego uczuć, myśli, pragnień... Wypływa z faktu, że ciała nasze są świątyniami Ducha Świętego. Czystość jest wolnością od zła, podstępności, przebiegłości i nieuczciwości.

Panie Boże, oczyszczaj nasze serca.

Spotkanie 14

Zesłanie Ducha Świętego (Dz 2,1-6)

Z Dziejów Apostolskich:

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

Rozważanie:

Duch Święty ukazał się im - zstąpił na nich jako wichur i ogień. Wichur napełnił dom, a ogień napełnił ich usta: języki z ognia stały się w ich ustach obcymi językami wszystkich narodów pod słońcem. Papież Innocenty III w XIII w. tak komentował ten tekst: „Duch jest ogniem zesłanym z wysoka, tzn. od Ojca - przez Syna - w usta apostołów. Dwie rzeczy zasadniczo sprawia ogień: ogrzewa i świeci. Ponieważ daje ciepło jest znakiem miłości; ponieważ daje światło - oznacza mądrość. Jedno i drugie potrzebne jest w ustach Apostołów”.

Droga Światła u swego kresu przekształca się w Drogę Ognia, tzn. Światła i Ciepła; Prawdy i Miłości.

Panie Boże, prosimy, aby to wszystko stało się też naszym udziałem.